

# PROTOKÓŁ Nr XV/2016

**piętnastej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,  
odbytej w dniu 13 stycznia 2016 roku  
w Miejskim Ośrodku Kultury w Jezioranach  
przy ul. Konopnickiej 4**

Obrady rozpoczęto o godz. 16.00 zakończono o godz. 17.06.

*Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach* powitał wszystkich przybyłych i otworzył XV sesję VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach oraz oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 13 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 3 do protokołu, lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 4, lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 5.**

Następnie na sekretarza obrad powołał *Radnego Krzysztofa Nachilo*.

*Przewodniczący Rady* zapytał, czy są propozycje zmian do porządku?

Nikt nie zgłosił zmian.

W wyniku głosowania przy 11 głosach "za" i 2 "wstrzymujących się" Rada przyjęła porządek obrad w następującym brzmieniu:

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
  - 1) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,
  - 2) uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Jeziorany na lata 2016-2022.

6. Przyjęcie protokołu XIV sesji.
7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

#### ***Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.***

***Pan Leszek Boczkowski - Burmistrz Jezioran*** przedstawił sprawozdanie między sesjami:

"Dwie rzeczy Proszę Państwa krótko, minęło niewiele czasu od ostatniej sesji. Wizyta osób, które z ramienia Szpitala Powiatowego w Biskupcu wizytowały pomieszczenia istniejące po Przedszkolu na ul. Sienkiewicza. Oglądały to miejsce, w którym miałyby być pogotowie. Bardzo im się te pomieszczenia podobały. Oczywiście zostały te pomieszczenia zaadoptowane na potrzeby pogotowia ze środków pogotowia. Cały sprzęt także będzie przygotowany przez tą jednostkę. W tym momencie ruszają prace związane ze zmianą systemu ratownictwa na terenie naszego województwa. Musi być także zaakceptowana przez Wojewodę. Mama nadzieję, że nie będzie z tym większego problemu. W dzisiejszym dniu został rozstrzygnięty przetarg na restrukturyzację zadłużenia. Marzę ograniczyliśmy do 1,27%. Złożone zostały dwie oferty, wygrała oferta, która zaproponowała 0,8%. Dziękuję bardzo."

#### ***Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.***

***Radny Krzysztof Nachilo:*** "Panie Burmistrzu, stary temat, dla nas wszystkich znany. Chciałabym zaapelować, jeśli zmieni się pogoda, to proszę o naprawę drogi na ul. Parchimowicza oraz od strony ul. Barczewskiej."

***Pan Burmistrz:*** "Dobrze."

#### ***Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.***

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "mam do Pana Przewodniczącego trzy pytania i proszę o odpowiedź z ręką na sercu.

1. Od ilu lat jest Pan w naszej gminie, że chce Pan wszystkim rządzić? Czy ma Pan na to pozwolenie?

2. Czy Pan chce działać dla dobra gminy, czy dla swoich korzyści i korzyści swoich bliskich?

Ja tutaj mieszkam od wielu lat, chodzę na sesję często, ale powiem prawdę, że takiego manipulanta jak Pan jeszcze nie widziałem. To są podejścia komunistyczne. Dziękuję"

**Pan Przewodniczący:** "To odpowiadam z ręką na sercu. Mieszkam w tej gminie siedem lat. Bardzo chciałbym nią rządzić, ale chyba mi już nie wyjdzie z racji wieku. Drugie pytanie. Po pierwsze, jedyny bliski jaki jest w tej gminie, to moja żona."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "a Burmistrz i mieszkańcy?"

**Pan Przewodniczący:** "Nie nie, bo Pan mówi o bliskich, to ja rozumiem jako rodzinę."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Nie."

**Pan Przewodniczący:** "A to jeśli tak, to moim jedynym największym celem jest działanie dla dobra mieszkańców."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Ale Pan się nie wykazuje, przez rok czasu Pan się nie wykazuje. Pan z PSL-em fikcję robi. Rozumie Pan to? Rok czasu minął i Pan się nie wykazał, ani Rada się nie wykazała. Pan się nie wykazał nic i radni tak samo. Pan Burmistrz też obiecywał, że w swojej kadencji będzie się spotykał z mieszkańcami co trzy miesiące, konsultował, ale Pan jako Przewodniczący Rady nic nie zrobił przez rok czasu. Pan tylko robi propagandę. Przystanek w Jezioranach jest rozwalony. Co dalej? W Miejskiej Wsi kapliczki zaczniemy stawiać? Drogę zrobimy do Zerbunia?"

**Pan Przewodniczący:** "Co to ma wspólnego?"

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "To Pan jako Przewodniczący Rady niech Pan zacznie działać. Zakończmy dyskusję, zaczniemy coś działać na rzecz gminy."

**Pan Przewodniczący:** "Panie Burmistrzu, jak Pan słyszy, mieszkańcy żądają ode mnie, abym żądał od Pana, żeby Pan zrobił przystanek."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Mieszkając tutaj pięćdziesiąt lat, co dzisiaj widzę za waszej kadencji, to jest total. Brud, syf. Nie patrzmy na jakiejś tam długi naszej gminy itd. Zaczniemy od parku naszego. Od waszej kadencji tym parkiem nikt się nie zajął. Tam jest totalny brud."

**Radna Elwira Nojman - Kieza:** "Do kogo ma Pan o to pretensje? Do nas? Czy do służb sprzątających?"

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Ale kto nadzoruje tymi służbami? Ja?"

Jednocześnie część radnych: "A my?"

**Pan Burmistrz:** "Jeżeli Pan ma jakieś takie uwagi, to proszę je sformułować na piśmie. To nie jest ani uprawnienie radnego, ani Przewodniczącego Rady. Gmina ma podpisaną umowę ze spółką na sprzątnięcie miasta i tylko kwestia egzekwowania. Jeżeli widzi Pan jakieś nieprawidłowości..."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Mieszkamy w tej gminie razem? Pan Zalewski odśnieża koło gminy, a ulica Krzywa zostaje, bo najważniejsze, żeby urzędnicy doszli do gminy, żeby nogi nie złamali, a dalej niech sobie ludzie nogi łamią."

**Pan Burmistrz:** "Ale to nie jest decyzja ani Przewodniczącego Rady ani Radnych, tylko jest ustalony harmonogram odśnieżania."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Ktoś nadzoruje to?"

**Pan Burmistrz:** "Tak pracownik Urzędu gminy nadzoruje. Sprawdzimy jak jest w harmonogramie odśnieżania, czy ta droga jest odśnieżana i kiedy, to odpowiemy Panu. Myślę, że tą kwestię możemy sobie na spokojnie wytłumaczyć w dniu jutrzejszym w Urzędzie, po co robić zamieszanie."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Ciekawe jak ten Pan Zalewski odśnieża wioski, gdzie mają ludzie dojazd po chleb itd. Ktoś to kontroluje?"

**Pan Burmistrz:** "Tak."

**Pani Anna Prasol - Sołtys Sołectwa Jeziorany-Kolonie:** "Jest na bieżąco odśnieżane."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "To jest punkt dla tego Pana. Ale tu w mieście takie odśnieżanie, co to jest?"

**Pan Przewodniczący:** "Dobrze powiedział Pan. Na pewno Pan Burmistrz się nad tym zastanowi. My jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie musimy Pana Burmistrza monitować, on to słyszy i proszę napisać na piśmie i dostanie Pan odpowiedź. Czy ja Panu nie odpowiedziałem na jakieś pytanie?"

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Tu było o tym, że Pan manipuluje tym wszystkim. W gminie jeszcze takiego Przewodniczącego nie było. Takie postępowanie było za czasów komunistycznych. Proszę mi na to odpowiedzieć."

**Pan Przewodniczący:** "To jest Pana stwierdzenie. Ale bardzo się cieszę, że Pan powiedział, że jeszcze takiego Przewodniczącego nie było."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Proszę Wysoką Radę, Pana Burmistrza o spotkanie. Pana Burmistrza osobno z mieszkańcami i Pana Przewodniczącego też z mieszkańcami. Jest taka opcja?"

**Pan Przewodniczący:** "Pan nie wie jeszcze, że rolna Przewodniczącego jedyną jaką ma, jedynym jego prawem jest organizowanie sesji. Ja jestem radnym z określonych trzech sołectw i tam powinienem się z nimi spotykać. Przewodniczący nie jest żadną władzą w tej gminie, żeby się z Państwem spotykać, poza tym, że organizuje sesje."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Ale z Panem Burmistrzem chcemy się spotkać. "

**Pan Burmistrz:** "Oczywiście, tak."

**Radny Jarosław Krysiak:** "Panie Przewodniczący, my jesteśmy radnymi całej gminy, a nie tylko jednego, czy drugiego sołectwa."

**Pan Przewodniczący:** "Jeśli mieszkańcy Jezioran wystosują do mnie jako do radnego zaproszenie, to niewątpliwie nie uchylę się od niego."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Ale to na piśmie trzeba złożyć?"

**Pan Przewodniczący:** "No ale czy Pan reprezentuje wszystkich mieszkańców? Czy Pan reprezentuje większość mieszkańców?"

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Przecież nie będziemy teraz chodzić i podpisów zbierać."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "Skoro na sesji pada taki głos. My chcemy z Panem porozmawiać na osobności."

**Pan Przewodniczący:** "Oczywiście spotkam się, jeśli Panu o to chodzi."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "To zapraszam."

*(wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej):* "To właściwie stara sprawa, bo z listopada. Miałem być na poprzedniej sesji, ale względy zdrowotne mi nie pozwoliły. 11 listopada w tej sali była uroczystość z okazji Odzyskania Niepodległości. Jak zdążyłem policzyć, to w porywach była czwórka radnych. Jest to jedno z najważniejszych Świąt w Polsce. Dlaczego tylko tyłu? Ja rozumiem, że nie każdemu jest po drodze, ale jednak to jest

Święto Polskie. Ja byłem zauroczony tym, że Pani Nojman z dzieckiem była. Ja wiem, że te dziecko mało rozumie, ale będzie pamiętało. Ja pamiętam w sierpniu wnuczkę prowadziłem, dwa kilometry biegła z biało-czerwoną chorągiewką, bo była dumna. A myślę, że tak wyszło, że nie wszyscy radni są dumni, że Polska odzyskała Niepodległość."

**Pan Przewodniczący:** "Należy Panu pogratulować pięknego patriotycznego wychowania wnuczki. Nie będę odpowiadał za wszystkich radnych dlaczego nie byli, ale myślę, że to nie wynika z tego, że nie jesteśmy dumni z tego, że Polska odzyskała Niepodległość."

**Radny Jerzy Płociński:** "Co nie które firmy w takie nawet Święta pracują. Chciałem uczestniczyć, ale nie mogłem."

Na tym dyskusję zakończono.

#### ***Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawie:***

##### *1) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych,*

**Pan Przewodniczący Rady:** „Proszę Państwa, przystępujemy do podjęcia uchwał. Pierwsza uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych. Jeśli Państwo pozwolicie najpierw odczytamy projekt uchwały i rozpoczniemy dyskusję.”

**Radna Anna Wardzyńska** odczytuje projekt uchwały.

Następnie głos zabrał **Pan Andrzej Szuwalski – Przewodniczący Komisji Oświaty:** „Na posiedzeniu obu Komisji członkowie Komisji Oświaty w sposób pozytywny przychylni się do projektu tej uchwały. Na ośmiu członków obecnych na posiedzeniu, pięciu członków głosowało "za", dwóch było "przeciw", jeden członek Komisji "wstrzymał się". W związku z tym opinia Komisji Oświaty dotycząca propozycji zmiany tej uchwały jest pozytywna.”

**Pan Przewodniczący Rady:** „A Komisji Budżetu?”

**Pan Józef Kaniuga – Przewodniczący Komisji Budżetu:** „Komisji Budżetu też opinia była pozytywna.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, zebraliśmy się tu dzisiaj na tej dodatkowej sesji wywołanej przez część radnych na sesji, na której omawiane są dwa projekty uchwał z tym, że jedna uchwała jest omawiana właśnie ta od środków transportu, uchwała ta była już w miesiącu listopadzie na sesji listopadowej uchwalona. Uchwaliliśmy stawki podatku od środków transportu. Chciałem się spytać Państwa radnych, gdzie Państwo byli wtedy? Ja rozumiem, że macie prawo oczywiście zwoływać dodatkowe sesje, ale miejcie tą świadomość, że te sesje dodatkowe kosztują jeziorańskiego podatnika. Ta dzisiejsza sesja z Komisją, która odbyła się w sobotę będzie kosztować mieszkańców dodatkowe 6 000 zł. Obniżenie podatku jak proponujecie w dzisiejszej uchwale, to będzie dodatkowe 10 000 zł. Czyli, aby zmniejszyć budżet gminy o 10 000 zł zbieracie się jeszcze raz i 6 000 zł to kosztuje jeziorańskiego podatnika. Inna uchwała, która ma być na dzisiejszej sesji uchwalana, czyli ten Wieloletni Plan Inwestycyjny gminy miał również być omawiany na sesji, tym razem grudniowej. Więc jak niektórzy radni stwierdzili, że Święta były, takie odkrycie w tym roku, nie mieli czasu przedłużyły się te Święta, nie zapoznali się, nie mieli czasu się zapoznać z tym Wieloletnim Planem, a to jest tak ważna sprawa. Jak ważna jest ta sprawa dla niektórych radnych, to było widać na posiedzeniu Komisji sobotniej w trakcie, której po zaopiniowaniu propozycji uchwały od środków transportu część Państwa radnych tych, którzy chcieli zwołać i byli inicjatorami zwołania tej dodatkowej sesji, wyszła w trakcie omawiania tego Wieloletniego Planu. Chciałbym Państwu radnym przypomnieć również, że dzisiejsza decyzja o obniżeniu podatku może się wiązać również jak to się już stało za kadencji Pana Burmistrza Leszczyńskiego z tym, że nasza gmina może stracić, albo całkowicie, albo częściowo tzw. subwencję wyrównawczą. Subwencja wyrównawcza jest to subwencja dla tych biednych gmin, które taka jak nasza, które po prostu nie osiągają pewnych wskaźników. Jednak Ministerstwo Finansów ustalając górne granice podatków i w tym wypadku, jeśli chodzi o autobusy do 22 miejsc, bo tu głównie ten nasz spór tego dotyczy, ustaliło tą granicę na tysiąc osiemset ponad złotych. My na listopadowej sesji uchwaliliśmy tysiąc sześćset z groszem. Rzeczywiście była to znacząca podwyżka o prawie 100%, jednakże trzeba wziąć pod uwagę, że przez cztery ostatnie lata, również decyzjami poprzedniej Rady i poprzednich władz, podatek ten w ogóle nie był podnoszony. Ministerstwo Finansów określając te górne stawki uważa, że gminy do takich wysokości mogą po prostu te podatki ustalać, jeżeli się obniża te podatki. Ministerstwo uważa, że my nie chcemy osiągać tych dochodów i może się to właśnie wiązać z tym, że możemy utracić



właśnie tą subwencję wyrównawczą. Tu jest największy problem i największa obawa, żebyśmy się nie obudzili z ręką w nocniku. Proszę Państwa, przemyślmy tą sprawę, bo już tu nie chodzi o te 10 000 zł, o które tu obniżymy podatek dla przedsiębiorców. Ja rozumiem przedsiębiorców, że oni mają oczywiście prawo, że tak powiem działać na rzecz swoich firm, oczywiście to jest ich pełne prawo ja się też wcale nie dziwię, sam prowadzę już 20 lat działalność gospodarczą wiem, co to znaczy płacić podatki. Dlatego chciałbym jeszcze Państwu radnym przypomnieć, że ponad rok temu składaliśmy ślubowanie i w tym ślubowaniu są takie słowa o tym, że będą dbać o interes wszystkich mieszkańców, a nie kilku przedsiębiorców. Weźcie sobie Państwo te słowa do serca i stwierdzam, że klub Głos Wyborcy będzie głosował przeciwko obniżeniu tego podatku. Dziękuję.”

**Pan Przewodniczący Rady:** „Czy ktoś z Pań i Panów radnych chciałby jeszcze w tej sprawie zabrać głos?”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Panie Przewodniczący, jakieś dwa trzy miesiące temu wspominał Pan, że Rada nie współpracuje ze sobą, tak jak by Pan sobie tego życzył, czy tam marzył. Zgłaszając zmianę uchwały od środków transportu na Pana wniosek i wniosek innych radnych ta uchwała dzisiaj będzie poddana pod głosowanie i teraz moje pytanie do Pana Przewodniczącego i Państwa radnych, którzy składali ten wniosek, gdzie jest współpraca z radnymi? Jeżeli mamy razem pracować i współpracować należało podzwonić, porozmawiać usiąść w jakimś miejscu i przedyskutować ten temat i ustalić stawki takie jakie w tym własnym gronie 15 radnych ustalili, a nie, że jedna, czy dwie osoby rzucają daną kwotę nie uzgadniają tego z Panią Skarbnik, a rzutuje to na przyszły budżet i można tak powiedzieć sobie lekką ręką robią, co niektórzy samowolkę. Czy tak ma wyglądać nasza współpraca w Radzie, czy każdy niech na swoją rękę pracuje? Dziękuję.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Panie Przewodniczący, ja miałbym do Pana pewną myśl, żeby Pana współpraca z Panem Burmistrzem zaczęła się jakoś układać. Przecież dzisiejsza sesja i sobotnia sesja, przecież to jest jakiś absurd, czy nie można było tego skonsultować i połączyć również Komisji, która jutro obraduje od godziny 10, bo musimy ustalić budżet. Na jednym posiedzeniu chcemy omówić cały budżet na 2016 rok. Proszę Państwa będziemy siedzieć nie wiem, do której, może do nocy, bo brak organizacji Panie Przewodniczący, niestety to Pana wina. Powinien Pan przemyśleć temat, żeby takie posiedzenia Komisji jak budżetowe przynajmniej na dwóch posiedzeniach się odbyły, żeby nie było właśnie takich

sytuacji, że dzisiaj mamy sesję, jutro mamy Komisję, wczoraj mieliśmy Komisję Rewizyjną, w sobotę mieliśmy Komisję i w sobotę mamy następną sesję.”

**Pan Przewodniczący Rady:** „Teraz ja odpowiem Panie radny, praca, współpraca to nie jedna osoba, a dwie i rozumiem, że Pan swój apel kieruje tak do mnie jak i do Pana Burmistrza. Ja w tym momencie zgłaszałbym swoją chęć do takiej współpracy z Panem Burmistrzem. Jeśli Pan Burmistrz będzie widział chęci i możliwości, to jest po pierwsze. Po drugie, jak już raz powiedziałem, Przewodniczący Rady nie jest osobą, która za całą Radę, czy nawet za jej większość decyduje, a ma jedynie ustalać, organizować sesję Rady. Po trzecie, Rada jest podzielona na kluby, co Pan jako Przewodniczący najlepiej wie i w ramach klubów wypracowuje dane stanowisko, które potem przedyskutowuje na Radzie. Proszę ode mnie nie wymagać, żebym ja wydzwaniał do wszystkich radnych i nie wiem co namawiał ich, czy coś w tym rodzaju.”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Zaprosił nawet.”

**Pan Przewodniczący Rady:** „Ale do czego mam zaprosić?”

**Radny Andrzej Ukleja:** „Do rozmowy.”

**Pan Przewodniczący Rady:** „Serdecznie Państwa z góry przepraszam i zapraszam. Po trzecie, niestety demokracja kosztuje i Rada jest po to, żeby obradować w tych sytuacjach, w których uważa za stosowne. Jeśli Pan mówi, że mieliśmy taką uchwałę w sprawie kosztów transportu to mieliśmy, ale zdecydowana część radnych doszła do wniosku, że popełniono błąd. Z błędów należy się wycofywać. Kwestia subwencji jest to taki straszak rzucony tutaj, aby przede wszystkim przerazić, bo można tutaj różne elementy wyciągać np. można powiedzieć, dlaczego się podnosi komuś pensję, jeśli można mu dać mniejszą. A jak Pan Minister zobaczy, że ta Rada wydała więcej niż mogą, no to cofnie subwencję, proszę takimi argumentami, taką bronią się nie posługiwać. Radni doszli do wniosku na Komisjach, że popełnili błąd i chcą go jakby naprawić. Nie jest to kwestia patrzenia z pozycji całej gminy i pomaganie dwóm przedsiębiorcom, tylko poszukiwanie takiego modelu, który im będzie pozwalał pracować, a ludziom jeździć do pracy ich autobusami. Proszę Państwa, nawet jeśli byśmy podjęli tą uchwałę, która przed chwilą Pani Wardzyńska przeczytała, to i tak będziemy na piątym miejscu od końca od najsłabszych, czy to oznacza, że Dobre Miasto nie chce subwencji, Bisztynek nie chce subwencji, Olsztynek, już nie mówiąc o Purdzie, która dwa

razy mniej chce brać. Proszę takich historii nie opowiadać. W każdym razie taka jest moja opinia. Czy ktoś z Pań i Panów radnych w sprawie uchwały chciałby zabrać głos?”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Ja ad vocem chciałbym. Chodzi mi o to, o takie lekceważenie, jak Pan podchodzi do tej sprawy straszenie. Poprzednia ekipa też tak uważała. Miała siebie za wielką inteligentną władzę, która jest nieomylna i co się stało? Milion złotych przepadło proszę Pana. Milion złotych gmina Jeziorany straciła przez działania takie właśnie jak Państwo proponują poprzez obniżanie, przez umarzanie. Milion złotych dla Jezioran, to ogromne pieniądze. Za chwilę przejdziemy do uchwalania Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, tam są ogromne potrzeby. Wy chcecie z jednej strony od Burmistrza zrobić drogi, ulice wszystko, za co pytam się, pytam się za co?”

**Pan Przewodniczący Rady:** „Chciałem powiedzieć, że jakiegokolwiek obniżenia, umorzenie, to jest w gestii Pana Burmistrza, więc proszę tu nie opowiadać. Po drugie, nawet jeśli nie dostaliśmy jakiejś dotacji, subwencji, to głównie dlatego, że przyjęliśmy podatek rolny mniejszy niż mogliśmy, a w tym roku na życzenie, prośbę Pana Burmistrza ustaliliśmy taki podatek, jaki mogliśmy najwyższy. Także nie czarujmy się tutaj Panie radny. Pan doskonale wie, że zmniejszenie podatku od transportu doprowadzenie do jakiejś realnej, normalnej wysokości na pewno nie będzie miało wpływu na udzielenie subwencji.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Jest Pan pewny?”

**Pan Przewodniczący Rady:** „Tak samo jak Pan jest pewny, że będzie. Umówmy się, że tak samo.”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Mówię w trybie przypuszczającym, a Pan jest pewny. Na szczęście, to się wszystko zapisuje na nienawistnym portalu internetowym wolnejeziorany.”

**Pan Przewodniczący Rady:** „Dlaczego?”

**Radny Jarosław Krysiak:** „Będziemy mieli dowód, jeżeli taka rzecz się stanie. Będziemy mieli dowód, jaki Pan był pewny.”

**Pan Przewodniczący Rady:** „Dobrze, kto z Pań i Panów radnych chciałby jeszcze w tej sprawie głos zabrać? Nie widzę, w związku z tym należy przystąpić do głosowania.”

Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego przy 8 głosach "za", 3 "przeciw" i 2 "wstrzymujących się"

**podjęła uchwałę nr XV/85/16  
zmieniającą uchwałę w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków  
transportowych,**

**która stanowi załącznik nr 1 do protokołu**

2) uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Jeziorany na lata 2016-2022.

**Pan Przewodniczący** odczytał zmiany do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego wprowadzone podczas wspólnego posiedzenia Komisji, dnia 13 stycznia 2016 roku, mianowicie

1. Wprowadzenie w pkt 22 ul. Wolności.
2. Dodanie punktu nr 43 Budowa parkingu koło stadionu miejskiego w Jezioranach na działce gminnej 348/3.
3. Dodanie punktu nr 44 Budowa bieżni lekkoatletycznej i urządzeń lekkoatletycznych do uprawiania konkurencji biegowych i technicznych.
4. Dodanie punktu nr 45 Poprawa infrastruktury na plażach miejskich.
5. Dodanie punktu nr 46 Modernizacja dróg gminnych i wewnętrznych nie wymienionych wcześniej.

Następnie Rada przystąpiła do głosowania, w wyniku którego jednogłośnie przyjęła zaproponowane zmiany do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego(13 radnych obecnych).

Po czym głos zabrał **Pan Andrzej Szuwalski - Przewodniczący Komisji Oświaty**: "Myślę, że ten Wieloletni Plan Inwestycyjny możemy też traktować jak takie ekspozè Pana Burmistrza. Kierunki działań inwestycyjnych w naszej gminie są ujęte w tym planie. Jak ważna jest to rzecz, to doskonale Państwo zdajecie sobie z tego sprawę, czego dowodem jest też czas poświęcony na posiedzeniu Komisji, na której był ten plan omawiany. Czego dowodem są też wniesione propozycje przez radnych inwestycji, które warto ująć w tym Planie Inwestycyjnym, które dotyczą też różnego rodzaju sfer życia naszej gminy. Myślę, że ten czas, który był poświęcony i debata utwierdziła pomysłodawców tej propozycji o słuszności tego stwierdzenia. Wieloletni Plan Inwestycyjny nie jest to dokument, który możemy przyjąć przewracając trzy kartki, dobra, łapka w górę i idziemy dalej. Nie, myślę, że dobrze się stało, że żeśmy podyskutowali nad tym planem, porozmawiali."

**Radny Andrzej Ukleja:** "Do Pana Andrzeja Szuwalskiego uważa Pan, że przesunięcie Planu Inwestycyjnego na lata 2016-2022 było dobrą sprawą. można się zgodzić, nie mówię, że nie. Ale pytałem się Pana Przewodniczącego na posiedzeniu Komisji, czy nie możemy tej uchwały jak i tej dotyczącej transportu, podjąć na jednej sesji tej sobotniej. Żebyśmy wszystko załatwili w jednym dniu, na jednej sesji. Pan Przewodniczący Komisji odpowiedział, że niestety nie możemy ze względów formalnym, bo goni nas czas. Zapoznałem się z dokumentami i wiem, że spokojnie moglibyśmy ustalić to na jednej Komisji i jednej sesji."

**Pan Przewodniczący:** "Na poprzedniej sesji Radny Jarosław Krysiak, z właściwą zresztą dbałością o dobro gminy i stan finansów, zadał pytanie Panu Burmistrzowi, co się stanie, jeśli my nie uchwalimy Wieloletniego Planu Inwestycyjnego, czym to grozi? Tak jak dzisiaj mówiliśmy o subwencji. Pan Burmistrz odpowiedział, że może nieuchwalenie tego Planu zagrozić tym, iż jeśli Pan Marszałek w pierwszych dniach stycznia ogłosi jakiś konkurs, to my w ogóle nie możemy do niego startować. Nie mamy uchwalonego tak ważnego dokumentu, jakim jest ten Plan. To ja się teraz zapytuje, jak to się stało, że przez cały miniony rok nie mieliśmy takiego planu, a liczyliśmy na to, że będziemy wygrywać jakieś konkursy. Czy w tamtym roku ten plan nie był potrzebny, a w tym jest potrzebny? Nie. Po drugie. Wszyscy dobrze wiemy, że do wygrania jakiegokolwiek konkursu o pieniądze przyznane przez Marszałka, potrzebne są nie tylko takie dokumenty, jak tutaj mamy. Czy są przygotowane również inne materiały? Nie są. Po trzecie. Plan Inwestycyjny powinien się opierać o jakieś strategiczne plany rozwoju gminy. Ciągłe go nie mamy. Tu już były pytania na sesji, nawet od Pani z Wolnych Jezioran, gdzie jest Strategia Rozwoju Gminy? Nie ma. My nie mamy Strategii Rozwoju, nie mamy planu budynku, ale wiemy, jakie chcemy okna. Następna rzecz. Dokumenty w gminie powinny być spójne. Państwo wiecie, że na poprzedniej sesji przyjmowaliśmy Plan Odnowy Miejscowości Kramarzewa, Polkajm i Franknowa. W tych dokumentach występują kwoty i inwestycje typu boisko itd. One nie są w tym Planie. A więc z jednej strony uchwalamy, że powinni to mieć, z drugiej strony tego nie wprowadzamy. Moim zadaniem, oczywiście posiadanie takiego planu jest potrzebne, ale te dokumenty zrobione są tak troszeczkę na kolanie, bo tak ja mówię, ani nie był potrzebny do tej pory, ani nie jest spójny z poprzednimi naszymi dokumentami. Myślę, że przyśpieszanie naszych działań jako radnych jest pewną manipulacją."

**Pan Burmistrz:** "Pana wypowiedź świadczy o tym, że rzeczywiście mimo upływu roku nie ma Pan pełnej wiedzy na ten temat. Tak jak na poprzedniej sesji mówiłem o tym, że aby móc aplikować o środki musi być dokument strategiczny, planistyczny i finansowy. Mamy studium uwarunkowań, które zmieniamy. Natomiast takim elementem planistycznym, czy strategicznym jest albo strategia rozwoju albo wieloletni plan inwestycyjny. Strategii Rozwoju Gminy nie mamy od roku 2012. Rada poprzedniej kadencji wyznaczała Burmistrzowi terminy dwukrotne, które nie zostały dotrzymane. Ostatecznie Pan Burmistrz podpisał umowę z osobą fizyczną na wykonanie takiej strategii do końca kwietnia zeszłego roku. Ona nie została także wykonana. Teraz my sami opracowujemy taką strategię i ta osoba dowiadując się od kogoś, że taka strategia jest przygotowywana w Urzędzie, rzutem na taśmę złożyła pewien dokument, który tak naprawdę nie spełnia tego wymogu. To jest jedna rzecz. Dlaczego takiego dokumentu nie mieliśmy wcześniej? Nie było wiadomo, jakie będą cele strategiczne, jakie będą uszczegółowienia działań w ramach RPO na rok 2014-2020. Jest to działanie na lata 2014-2020, które nie zaistniało ani w roku 2014, ani w 2015. Dopiero teraz końcówka 2015 i początek 2016 roku wiemy, na to możemy ewentualnie składać. Teraz mówi Pan, że nie tylko takie dokumenty są niezbędne. Oczywiście dokumentacja jest niezbędna, tylko ja jestem daleki od tego, żeby robić dokumentację do szuflady. Proszę Państwa, wydaliśmy na dokumentację i na wykup nieruchomości pod budowę obwodnicy ponad milion złotych. Do śmietnika. Dokumentacja na wodociągi w kilku miejscowościach po 30 000 - 40 000 zł, do śmietnika. Tych kwot jest naprawdę dużo, tak jest prawie dwa miliony złotych. Nie oczekujcie Państwo ode mnie, że będę produkował dokumentację na coś, jeżeli nie będę wiedział, że jest szansa na finansowane jakiegoś przedsięwzięcia w danej perspektywie. O tym, że takie czy inne działania mogą być realizowane dowiadujemy się pod koniec roku zeszłego, a uszczegółowienia w wielu przypadkach nadal jeszcze nie ma. Dlatego dla nas ten dokument, oczywiście nie spójny z Planami Odnowy Miejscowości, bo niestety Panie Przewodniczący, Plan Odnowy Miejscowości obejmuje takie aspekty związane i z infrastrukturą i z kulturą i z wszelkimi innymi rzeczami, dlatego są wymienione cztery punkty, które musi zawierać Plan Odnowy Miejscowości. Natomiast nie wszystkie te rzeczy jesteśmy w stanie zrealizować. Nie wpisujemy ich wszystkich do tego Wieloletniego Planu. Pan Andrzej Szuwalski - Przewodniczący Komisji Oświaty powiedział, że to jest takie ekspozè Burmistrza, co on chce zrobić. Proszę Państwa, to nie jest przyrzeczenie, że jestem w stanie to zrobić. My musimy sobie stworzyć szansę na to, że w momencie, gdy pojawią się

środki w ramach tych działań, będziemy w stanie skorzystać z tych pieniędzy. Oczywiście od ostatniej sesji grudniowej do dzisiaj Marszałek nie ogłosił żadnego konkursu, więc chwała nam, że zdążyliśmy to zrobić. Nie wiem, jak to będzie potraktowane, że uchwalamy to nie w roku 2015, a w roku 2016. Nie wiem jaka będzie reakcja, decyzja Komisji, która będzie analizowała nasze dokumenty. Czas pokaże, kiedy zostaną ogłoszone te wszystkie konkursy. Proszę Państwa, nie oczekujcie ode mnie, że będę wyrzucał pieniądze w błoto. Będziemy realizować tylko i wyłącznie te inwestycje, które dają nam szanse na to, żeby trwale i skutecznie wykorzystać te środki. Dlatego koncentrujemy się na drogach i na wodociągowaniu. To są rzeczy, które są priorytetem tych działań. Oczywiście ten plan może przyjąć wszystko. Możemy wpisać wszystko, nie ma problemu. Nie stało nic na przeszkodzie, żeby poświęcić dwie, czy trzy godziny, tak jak mieliśmy na ostatniej, żeby to omówić i uchwalić wcześniej. Tym bardziej, że niewiele zostało tutaj wniesionych uwag i propozycji. Mogliśmy to zrobić wcześniej, nie musieliśmy zwoływać oddzielnej Komisji, oddzielnej sesji. Tak a propo Panie Przewodniczący, żeby w odpowiedzi dla Pana, że przez rok czasu niczego nie przygotowywałem, natomiast Państwo również mieliście rok czasu, żeby się zastanowić nad tym, jakie inwestycje chcielibyście realizować, ale z tego by wynikało, że czytam w waszych głowach i wpisuje te rzeczy. Być może wynikają też ona z Państwa przemyśleń do budżetu. Natomiast te pozostałe inne rzeczy, które się znalazły można było rzeczywiście zgłosić wcześniej. Także Panie Przewodniczący, podsumowując moją wypowiedź, liczę na Pana współpracę ze mną. Ja jestem codziennie. Mój gabinet jest dla Pana otwarty, spotkaliśmy się chyba tylko raz, czy dwa razy w ważnej sprawie. Natomiast pozwolił Pan sobie na ostatniej sesji odczytać list, który został do Pana skierowany od Prezesa Spółdzielni na temat niewłaściwego gospodarowania popiołami, do dnia dzisiejszego nie spotkaliśmy się w tej sprawie. Rozumiem, że Pan jest w posiadaniu tego pisma, nie ja, więc zapraszam i omówmy tą sytuację. Dlatego, że ja mam dokładne informacje na temat tego, że Prezes w ogóle nie zwracał się do nas z tym w tym okresie po 21 grudnia 2015 roku i dla mnie jest to trochę dziwne. Może to celowe działanie, żeby zdyskredytować moją osobę, że Burmistrz nic nie robi. Wtedy, kiedy Pan Prezes się do nas zwracał byliśmy parę razy, tak jak odczytał Pan to w piśmie Pana Prezesa i reagowaliśmy. Natomiast o tym zdarzeniu, o którym Pan czytał na ostatniej sesji, nie miałem najmniejszej wiedzy. Dlatego liczyłem, że do tej sesji się spotkamy i wyjaśnimy sobie tą sytuację, żeby dzisiaj Państwa poinformować o tym. Tak się nie stało.

Jeszcze raz liczę na współpracę i rozmowę w tej sprawie i nie tylko w tej, ale w każdej innej. Dziękuję bardzo."

**Pan Przewodniczący:** "Na pewno skorzystam z Pana zapewnienia o chęci współpracy. Natomiast, jeśli otrzymuje od mieszkańca list z prośbą o odczytanie, moim obowiązkiem jest jego odczytanie. Nie w gestii Przewodniczącego, czy radnych jest dyskusja na temat tego, czy mają gdzieś być wywiezione śmieci, czy nie. Panie Burmistrzu, w Planie Odnowy Miejscowości jest taka propozycja jak remont i wyposażenie świetlicy 50.000 zł, źródła finansowania środki zewnętrzne, głównie z Unii itd. Mi nie chodzi o to, że tam nie powinno być świetlicy, wręcz przeciwnie, tylko mówię, że jeśli uchwalaliśmy to, to w tym planie tego nie ma. Ja po prostu zwracam uwagę na to, że one są rozbieżne między sobą. Ja myślę, że Rada upoważni mnie do takich rozmów z Panem Burmistrzem."

**Pan Burmistrz:** "Nie trzeba upoważniać Panie Przewodniczący."

**Pan Przewodniczący:** "Jak Pan doskonale wie, ja mogę z Panem rozmawiać jak Wierzbicki z Panem Boczkowskim Burmistrzem, bo ja nie mam statutowych ani uchwały upoważniającej mnie. Ja jestem Przewodniczącym Rady. Wyraźnie jest w Statucie zapisane, mam obowiązek organizować prace Rady."

**Pan Burmistrz:** "Dochodzimy do absurdu, że Pan musi mieć upoważnienie Rady do rozmawiania z Burmistrzem? To ja nie powinienem bez pełnomocnictwa rozmawiać z żadnym z radnych, którzy poruszają ważne sprawy dla gminy i które uważam, że są słuszne i pytanie, czy on reprezentuje tylko siebie, czy reprezentuje wyborców itd. Działamy wspólnie. Chyba nie po to nas wybrali, żebyśmy toczyli ze sobą boje, tylko współpracowali, rozmawiali. Myślę, że nie ma potrzeby wywoływania tutaj jakiegoś sztucznego mechanizmu, w którym radni by Pana upoważniali do rozmowy z Burmistrzem. Pan jest dwa razy w tygodniu w Urzędzie, ma Pan dyżur. Ja wielokrotnie zostaje po południu, możemy się spotkać ustalić ważne sprawy. Tak było w przypadku niektórych tam wystąpień, przypomina Pan sobie w poprzednim roku. Ta kwestia tego popiołu do dnia dzisiejszego wisi w zawieszeniu. Otrzymał Pan list do Rady napisany przez Prezesa Spółdzielni. Pytam, czy wpłynęło takie pismo do nas, do Urzędu informujące o takiej sytuacji, nie. Mówił Pan na poprzedniej sesji, że będzie Pan ze mną na ten temat rozmawiał, że spotkamy się i wyjaśnimy sobie tą sytuację i te mechanizmy, które być może źle funkcjonowały. W związku z tym



liczyłem na takie spotkanie i w każdej innej sprawie. Nie tylko w tej, ale i w każdej innej. Także zapraszam. Jestem cały czas. Nie trzeba się ze mną umawiać. Ja niestety jak byłem Przewodniczącym Rady, to musiałem się zapisywać w kolejkę do Pana Burmistrza na spotkanie. Jest to dla mnie dziwna sytuacja, tym bardziej, że Przewodniczący Rady jest osobą, która kieruje pracami Rady. Jest przedstawicielem Rady, to Państwo go wybraliście na Przewodniczącego i uważam go za jedną z najważniejszych osób w Radzie. Ja sobie nie wyobrażam sytuacji, że ja dla Pana nie mam czasu. Jest Pan mile widziany, zapraszam."

**Pan Przewodniczący:** "Dziękuję Panie Burmistrzu, być może nie doceniałem wielkości swojego stanowiska. Różnica między nami jest taka, że Pan jest jednoosobową władzą i Pan z każdym może rozmawiać. Ja nadal będę uważał, że nie do rozmów z Panem, bo do rozmów z Panem nikt mnie nie musi upoważniać, natomiast do reprezentowania pewnego stanowiska muszę mieć jakąś delegację Rady."

**Radny Grzegorz Wardzyński:** "Chodzi o OSP Radostowo i Derc. Widzę, że tu są takie przepychanki, ale jak dojdzie do jakiś tam pieniążków, gdzie na przykład wiem jak pozyskać i już z Panem Burmistrzem chcę rozmawiać, ale po prostu boje się tego, że zaczniemy i znowu jakieś pieniążki pójdą w błoto, bo jest przepychanka między Radą a Panem Burmistrzem. Prosiłbym, że jeśli dojdziemy już do jakiegoś rozwiązania, to żeby to dokończyć. Wiem skąd pozyskać pieniążki i żeby nie było tak, że Pan Burmistrz wystąpi do nas o pieniążki, a nie dostanie pozwolenia. Dziękuję."

Na tym dyskusję zakończono.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie (13 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XV/86/16  
w sprawie uchwalenia Wieloletniego Planu Inwestycyjnego Gminy Jeziorany  
na lata 2016-2022**

**która stanowi załącznik nr 2 do protokołu**

**Ad. 6. Przyjęcie protokołu XIV sesji.**

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania.

Rada Miejska jednogłośnie (13 obecnych radnych) przyjęła protokół XIV sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

***Ad. 7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.***

Nie było.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad ***Pan Przewodniczący Rady*** ogłosił, że XV sesja Rady Miejskiej w Jezioranach została zakończona.

***Protokołowała***

***Anna Gleszczyńska***

***Przewodniczący Rady Miejskiej***

***Bogusław Wierzbicki***